

Numer 7 marzec

2021/2022

GAZETKA SZKOLNA KROPECZKA

SZKOŁA PODSTAWOWA w GARDNIE

STEPOWY WIATR

Nad stepami słońce świeci,
ciepły wiatr po polu leci.
Niebo szare, zadymione,
miasta w gruzy obrócone.

Ukraino, dzisiaj piękno Twoje
jest wojną przesłonięte.
Dzieci smutne, zapłakane.
Matki strasznie zatroskane.

Do walizki świat swój biorą,
opuszczają ziemię swoją.
Mężczyźni w kraju zostają,
rodziny swe z żalem żegnają.

Ukraino, wonny kwiecie,
straszny los Cię dzisiaj gniecie.
Serca wszystkich poranione,
oczy łzawe i zaszklone.

Wiatr stepowy cicho wieje,
Jakaż niesie Wam nadzieję?
By się Rosja opamiętała
i tej wojny zaniechała.

Oby wszystko
pokojem się zakończyło,
a nad Ukrainą niebo załśniło.

My Słowianie wspierać się musimy
I przed Rosją agresją się obronimy.
Jeszcze dumkę zaśpiewamy,
Jeszcze razem się spotkamy!

W Waszym pięknym, wolnym kraju
Wiatr na stepach będzie wiał,
Wreszcie z dobrą, najlepszą nowiną,
Że jesteś wolna i bezpieczna,
Ukraino!

autorka: MAJA ŚWIRBUT

Czym zajmują się absolwenci naszej szkoły?

Rozmowa z absolwentem naszej szkoły – panem LUCJANEM GALUSEM

M.Ś.: Jest Pan absolwentem Szkoły Podstawowej w Gardnie. Jak wspomina Pan lata szkolne?

L. G.: Były to fajne czasy. Miałem to szczęście że trafiłem na świetnych nauczycieli dzięki którym wiele wyniosłem ze szkoły. Okres ten kojarzy mi się z beztróskim dzieciństwem i czasem spędzanym z kolegami.



M.Ś.: Jakich przedmiotów lubił Pan uczyć się najbardziej?

L. G.: Oczywiście był to w-f, ubiłem również lekcje muzyki oraz plastyki. Nie lubiłem natomiast przedmiotów ścisłych.

M.Ś.: Czy miał Pan ulubionego nauczyciela? Jeżeli tak, to kogo i dlaczego?

L. G.: Był nim pan Darek Żołnowski. To on zaszczerpił we mnie pasję do piłki ręcznej. Wiele mu zawdzięczam. Poświęcał nam dużo czasu i przykładął się rzetelnie do każdej lekcji. Jak była gimnastyka to nie było mowy o piłce nożnej na lekcji. Nie było zmiłuj.

M.Ś.: Czy utrzymuje Pan kontakt z koleżankami i kolegami ze swojej klasy ze szkoły w Gardnie?

L. G.: Oczywiście, że tak. Był to okres 6 lat nauki więc spędziliśmy ze sobą wiele czasu. Do klasy uczęszczałem z koleżankami, które obecnie są nauczycielami. Jest to Magda Klimas oraz Milena Mazur. Z resztą ja również z wykształcenia jestem nauczycielem. Oczywiście wychowania fizycznego. Wracając do pytania, to do dnia dzisiejszego przyjaźnię się z Adamem Bujakiem, z którym uczęszczałem do jednej klasy przez 7 lat, następne 3 lata chodziliśmy do ZSP nr 2 w Gryfnie, a obecnie wykonujemy ten sam zawód.

M.Ś.: Jakie ciekawe wydarzenia z czasów szkolnych zapadły Panu w pamięci?

L. G.: Były to wycieczki szkolne. Z nich mam najwięcej wspomnień. Natomiast nie pamiętam o jakimś konkretnym zdarzeniu które utkwilo mi w pamięci.

M.Ś.: Wiem, że jest pan policjantem. Czy chodząc do szkoły podstawowej, myślała już Pan o wykonywaniu tego zawodu. Co zdecydowało o tym wyborze?

L. G.: W tamtym okresie nie zastanawiałem się jeszcze kim chcę zostać. Będąc na studiach zacząłem o tym myśleć.

M.Ś.: Czy zawód policjanta jest ciężką pracą?

L. G.: Służba w Policji jest ciężką służbą ponieważ ciąży na nas duża odpowiedzialność. W ogniwie ruchu drogowego w którym służę jest wiele przepisów oraz artykułów które trzeba znać. Jest to służba, w której nigdy się nie wie, co może się zdarzyć. Nie ma mowy o monotonii, a każdy dzień jest inny. Służba ta natomiast daje wiele satysfakcji!

M.Ś.: Co lubi Pan robić po pracy? Jakie ma Pan hobby?

L. G.: Moim hobby jest Sport. Mam to szczęście że do dzisiaj mogę grać zawodowo w piłkę ręczną. Ponadto uwielbiam słuchać muzyki i oglądać filmy.

M.Ś.: Dziękuję za rozmowę. Życzę wszystkiego dobrego Panu w życiu zawodowym, jak i prywatnym.



Wywiad przeprowadziła Maja Świrbut z VII a

NASI UCZNIOWIE I ICH PASJE

MARIKA MARCZUK

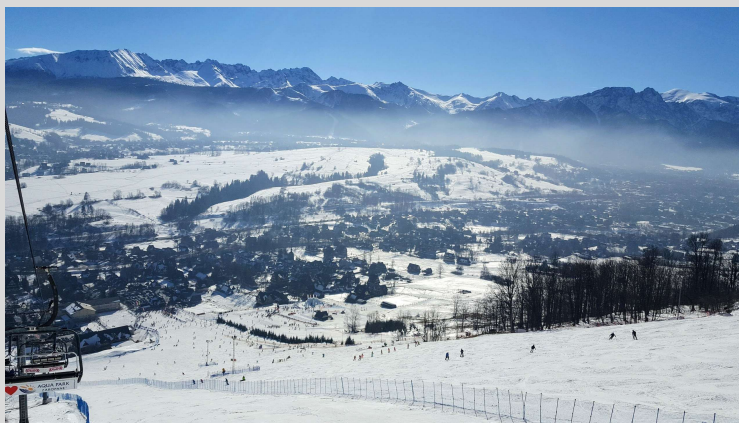
Moją pasją jest narciarstwo. Już w wieku 4 lat pierwszy raz zaczęłam jeździć na nartach - oczywiście z pomocą instruktorki. Od samego początku ten sport sprawiał mi wiele frajdy. W późniejszym wieku zostałam zapisana do szkoły narciarskiej, gdzie mogłam jeszcze bardziej rozwijać swoje umiejętności, brałam również udział w zawodach. Co roku w okresie ferii zimowych jeździłam w góry na różne stoki, najczęściej do Zakopanego. Za każdym razem przyjeżdżając w góry uczyłam się nowych rzeczy i jazda na nartach stawała się dla mnie coraz bardziej ciekawsza.



Jako młodsza osoba, wręcz uwielbiałam uczęszczać do szkółek. Wiadomo wspólna jazda na nartach z innymi była fajna, ale w szczególności lubiłam organizowane tam atrakcje – jazda kuli-giem, czy zawody, w których zdobywało się puchar lub medal za bardzo dobre miejsce, zawsze były ja-kieś urozmaicenia, które tylko zachęcały do dalszej nauki. Z każdym rokiem jazda na nartach sprawiała mi coraz więcej przyjemności, a z czasem bardzo polubiłam jeździć na bardziej stromych stokach.



W czasie jazdy, gdy akurat byłam na szczycie stoku, lubiałam zatrzymać się na kubek gorącej czekolady, która nie tylko dodaje sił, ale też pysznie smakuje. Spędzanie czasu na świeżym powietrzu, wspaniałe widoki zapierające dech w piersiach, czy różnorodne atrakcje sprawiły, że narciarstwo stało się jedną z moich pasji.



Moją kolejną pasją jest taniec. Naukę tańca rozpoczęłam w pierwszej klasie szkoły podstawowej mając wówczas 6 lat. Uczęszczałam do Szkoły Tańca Towarzyskiego Astra w Szczecinie. Początkowo były to zajęcia zapoznawcze ale już po pierwszych, zdecydowałam, że mi się tam podoba i z chęcią będę na nie uczęszczała. Zajęcia odbywały się dwa razy w tygodniu. Naszym nauczycielem tańca był pan Paweł, był on bardzo pozytywną osobą, a zajęcia prowadził często w luźnej i śmiesznej atmosferze. Taniec bardzo szybko stał się moją pasją i czerpałam z tego ogromną radość, wraz z całą grupą braliśmy kilka razy udział w zawodach tańca towarzyskiego.



Na zajęciach nauczyliśmy się m.in. takich tańców jak: walc angielski, walc wiedeński, rumba, cha-cha, tango, quickstep, jive czy nawet foxtrot. Pan Paweł uczył nas odpowiedniej postawy i powagi, które są bardzo ważne w tańcu towarzyskim. Na zajęcia uczęszczałam przez trzy lata. Dzięki temu poznałam kroki taneczne i polubiłam tańczyć.

W wolnym czasie lubię również czytać książki fantastyczne, przygodowe lub komedie romantyczne. W ciągu roku szkolnego jednak nie mam na to wystarczająco dużo czasu, aby czytać jakies z poza kanonu szkolnych lektur.

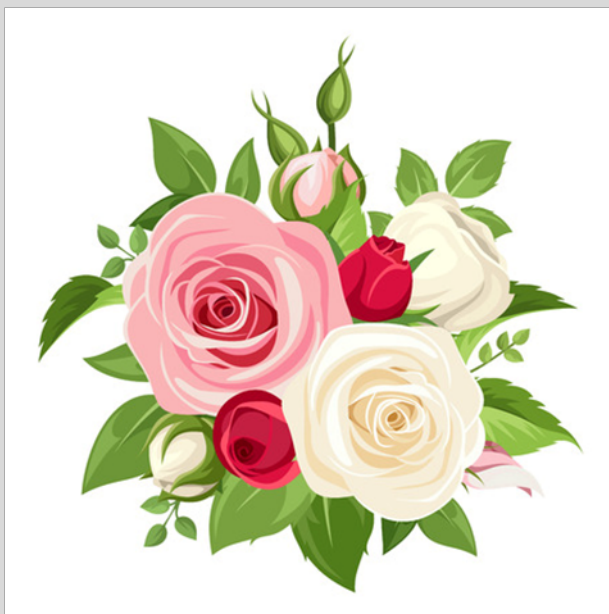
Dzień Kobiet

Dnia 8 Marca obchodzimy Międzynarodowy Dzień Kobiet, w tym dniu Panowie wręczają Paniom kwiaty i podarunki oraz składają im życzenia.

W latach 70 najpopularniejszymi prezentami na Dzień Kobiet były niemalże przysłowiowe „goździki i pończochy” teraz prezenty są bardziej wyszukane ale nie można w tym dniu zapomnieć o bukietach kwiatów.

Obecnie Dzień Kobiet obchodzony jest w wielu krajach na świecie np: Albanii, Algierii, Armenii, Brazylii, Bułgarii, Burkina Faso, Chinach, Kubie, Kazachstanie, Macedonii, Mołdawii, Mongolii, Rumunii, Serbii, Ukrainie, Wietnamie, Włoszech, Tunezji.

Ósmego marca mroźny wiatr
z odświętną miną do miasta wpadł.
Wpadł do kwiaciarni przed ósmą już
i kupił bukiet z tysiącem róż.
I na przystanku przystanął wiatr
i każdej Pani podawał kwiat!



Dzień Kobiet – skąd wzięła się ta tradycja?

Inicjatorami pierwszego w historii święta pań były socjalistki z USA. Z powodu nieracjonalnych warunków pracy w fabrykach włókienniczych, w **1908 r. ogłosiły one 8 marca świętem pań**. Pomysł ten został podjęty na drugiej międzynarodowej konferencji socjalistycznej kobiet w Kopenhadze w 1910 r. Podążając za przykładem pracownic amerykańskich, 98 kobiet z 17 krajów postanowiło zorganizować coroczne święto kobiet o charakterze międzynarodowym. Dzień ten miał na celu zwrócenie uwagi szerokiej opinii publicznej na zapewnienie prawa wyborczego dla kobiet i udziału kobiet we władzy politycznej. Święto to obchodzone było po raz pierwszy w czasie I wojny światowej. W Polsce w 1918 r. z powstaniem rządu Ignacego Daszyńskiego kobiety po raz pierwszy otrzymały prawo do głosowania w wyborach.



Przygotowała: Ewa Kowalska z klasy IV b

Narodowy Dzień Pamięci “Żołnierzy Wyklętych” 1 marca



Dzień ten poświęcono pamięci bohaterów antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia, którzy przeciwstawili się sowieckiej agresji i reżimowi komunistycznemu. Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych obchodzimy już po raz jedenasty. "Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych ma być wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji niepodległościowych, za krew przelaną w obronie ojczyzny" – napisał w lutym 2010 roku prezydent Lech Kaczyński, który podjął inicjatywę ustawodawczą w zakresie uchwalenia tego święta. Ta idea, podtrzymana przez kolejnego prezydenta Bronisława Komorowskiego, została zrealizowana ustawą z 3 lutego 2011 r.

Data 1 marca nawiązuje do wydarzeń z 1951 roku, kiedy w więzieniu mokotowskim wykonano karę śmierci na członkach IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość – Łukaszu Cieplińskim, Mieczysławie Kawalcu, Józefie Batorym, Adamie Lazarowiczu, Franciszku Błazeju, Karolu Chmielu i Józefie Rzepce. Ich ciała komuniści zakopali w nieznanym miejscu.



Żołnierze 5. Wileńskiej Brygady AK. Od lewej: ppor. Henryk Wieliczko „Lufa”, por. Marian Pluciński „Mściśław”, mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”, Jerzy Lejkowski, „Szpagat”, por. Zdzisław Badocha „Żelazny”

Historycy szacują, że w działania powojennego podziemia zaangażowanych było nawet 180 tysięcy osób, a ponad 20 tysięcy walczyło z bronią w ręku. Żołnierze Wyklęci ginęli w starciach z oddziałami NKWD i Urzędu Bezpieczeństwa. Byli torturowani i mordowani w ubeckich katowniach. Grzebano ich w bezimiennych mogiłach. Mieli być na zawsze wyparci z pamięci, lecz będą pamiętani na zawsze.



Przygotowała: Kornelia Kupnicka z klasy VIII b

Soboty z planetą natury...

...a w zasadzie nocka z planetą natury.

Z 4 na 5 marca 2022 roku po godzinie 19:00 nasz zespół spotkał się na nocy chemicznej, pod opieką Pani Anny Kwaśnicy.

CO CIEKAWEGO ROBILIŚMY? -----

Nie obyło się oczywiście bez wspólnego gotowania. Ale zacznijmy od początku. Najpierw plan. Co będziemy gotować? Padło na hamburgery. Zakupy, a potem przygotowania to tylko początek zabawy. Każdy z nas robił coś innego. Niektórzy robili bułki, inni kroili warzywa, jeszcze inni zniecierpliwieni czekali na jedzenie :D.

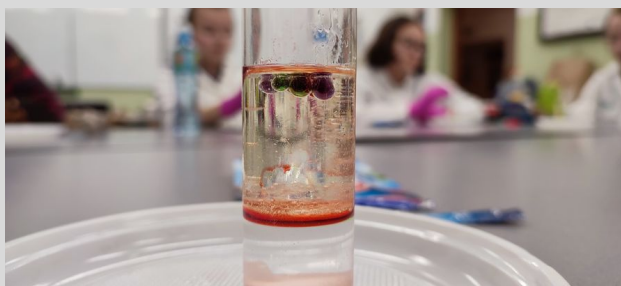




Po jedzeniu (było pyszne!) przyszedł czas na małe eksperymenty. Najpierw zrobiliśmy kolorowe ciecze nienewtonowskie. Kiedy dostarczaliśmy jej siły, np. uderzając pięścią zachowywała się zupełnie jak ciało stałe. Jednak kiedy delikatnie zatapiał w niej dłonie była normalną cieczą. Magia? Nie, to tylko skrobia ziemniaczana pomieszana w odpowiednich proporcjach z wodą :).



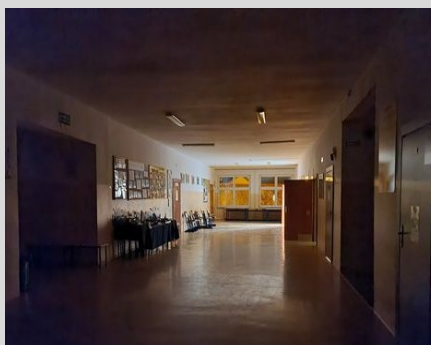
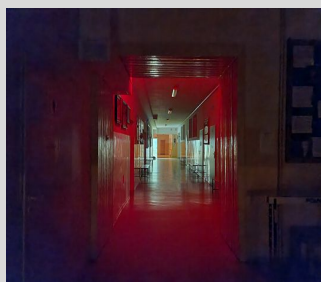
Po posprzątaniu (a uwierzcie mi – było co sprzątać) zabraliśmy się za kolejne doświadczenie. Przygotowaliśmy probówki, kilka odczynników oraz musującą tabletkę. Po połączeniu wszystkich składników i wrzuceniu tam owej tabletki mogliśmy podziwiać swoje małe, kolorowe „wulkany”.



Drugim doświadczeniem była magiczna substancja, zmieniająca kolor z przezroczystego na niebieski. Z niecierpliwością czekaliśmy, aż to się stanie. W końcu się udało, a efekt był niesamowity, czego nie da się niestety oddać na zdjęciu. :(



Po posprzątaniu zrobionego przez nas bałaganu postanowiliśmy pobawić się w chowanego w ciemnościach naszej szkoły. Było świetnie! Ciemna szkoła wygląda niczym z horroru, co tylko dodaje uroku zabawie.



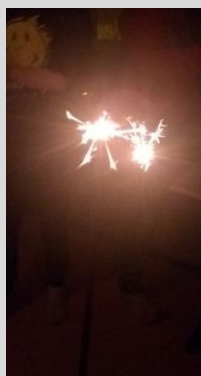
Po udanej zabawie zaczęliśmy przygotowywać odczynniki potrzebne do zrobienia mydeł. Mydła robiliśmy z wodorotlenku sodu (NaOH) i tłuszczu oraz dodatków (dodaliśmy trochę kawy oraz cukru). Za jakiś czas będą bezpieczne do korzystania :D.

Kolejne sprzątanie, a po nim chwila relaksu przy oglądaniu filmu i zjadaniu się niezdrowymi przekąskami :)



Właśnie tak minęła nam noc chemiczna. Bawiliśmy się świetnie, doświadczenia były ciekawe, a nastrój przyjazny.

Bardzo dziękujemy Pani Ani Kwaśnicy za miło spędzoną noc.



Autor: Oliwia Okoń VIII b

To już Wiosna!!!

Przyjście wiosny

Jan Brzechwa

Na-plotkowała sosna,
że już się zbliża wiosna.

Kret skrzywił się ponuro:
„Przyjedzie pewnie furą”.

Jeż się najeżył srodze:
„Raczej na hulajnodze”.

Wąż syknął: „Ja nie wierzę.
Przyjedzie na rowerze”.

Kos gwizdnął: „Wiem coś o tym.
Przyleci samolotem”.

„Skąd znowu -rzekła sroka -
Ja jej nie spuszczam z oka
I w zeszłym roku, w maju,
Widziałam ją w tramwaju”.

„Nieprawda! Wiosna zwykle
Przyjeżdża motocyklem!”

„A ja wam to dowiodę,
Że właśnie samochodem”.

„Nieprawda, bo w karecie!”
„W karecie? Cóż pan plecie?
Oświadczyć mogę krótko,
Przypłynie własną łódką”.

A wiosna przyszła pieszo -
Już kwiaty z nią się śpieszą,
Już trawy przed nią rosną
I szumią: „Witaj wiosno!”.



Wyczekiwana z utęsknieniem ,wiosna przyszła do nas 21marca. Jak na wiosnę przystało przywitała nas tego dnia piękną słoneczną pogodą.

Wiosną przyroda budzi się do życia. Zakwitają pierwsze kwiaty takie jak krokusy czy przebiśniegi a na drzewach i krzewach pojawiają się pąki. Ptaki wracają z ciepłych krajów. A zwierzęta, które zasnęły na zimę budzą się ze snu. Dzień robi się cieplejszy oraz dłuższy, więc z radością chowamy już do szaf ciepłe kurki, czapki i szaliki które powoli przestają nam być potrzebne.



Tradycyjnym zwyczajem związanym z pierwszym dniem wiosny jest oczywiście topienie lub palenie Marzanny. Zwyczaj ten wywodzi się ze słowiańskich wierzeń pogańskich i związany był kiedyś z Jarymi Godami. W dzisiejszych czasach Marzanna oznacza zimę, a topi się ją, aby się z nią pożegnać i zrobić miejsce wiosnie.

21 marca to nie tylko pierwszy dzień wiosny to również „Dzień Wagarowicza” oraz „Światowy dzień osób z zespołem Downa”.

Wiosna to czas magiczny. Przyroda dookoła nas robi się kolorowa, a temperatura zachęca do spędzania czasu na świeżym powietrzu. W końcu można odświeżyć rower, rolki czy hulajnogę i spędzać miło czas z koleżankami i kolegami.



Przygotowała: Dagmara Baczewska klasa IV a

Jak przywitaliśmy wiosnę?

W każdej klasie jedna osoba przebrała się za Panią Wiosnę. Niesamowite było to, że w większości byli to chłopcy. Pierwszy Dzień Wiosny To kiermasz ciast i słuchanie muzyki w czasie przerw. Każda klasa wykonała plakat o zwiastunach wiosny. Dzień był wesoły, pełen serdeczności i śmiechu.



Jak nasze przedszkolaki przywitały wiosnę?

Nasze przedszkolaki również bardzo ciekawie spędziły ten dzień. Obejrzały film o zwiastunach wiosny, wybrały się na spacer, podczas którego rozwiązywały zagadki i przywitały wiosnę. Zwieńczeniem tego dnia było ognisko i pieczenie kiełbasek.



Przygotowała: Oliwia Szachniewicz z klasy IV b

HISTORIA PUZZLI

Puzzle – forma rozrywki polegająca na składaniu dużego obrazka z małych fragmentów o charakterystycznych kształtach.

Najczęściej składają się z 500, 1000, 1500 i 2000 elementów. Nieco rzadziej spotykane składają się z trzech i więcej tysięcy elementów. W odmianach dla dzieci spotkać można bardzo wiele wariantów (od 2 elementów), z których powstają obrazki o bardzo różnych rozmiarach.

Odmianą klasycznych puzzli są puzzle trójwymiarowe oraz puzzle kuliste.



Za twórcę pierwszych puzzli uważany jest John Spilsbury, londyński grawer i kartograf (1763 rok). W celu ułatwienia nauki geografii naklejał drukowane mapy na cienkie deski z mahoniu i rozcinał całość wzdłuż granic państw. Ta forma pomocy naukowych rozprzestrzeniła się w całej Anglii i była stosowana także do nauczania innych przedmiotów. Oprócz układanek dla dzieci tworzono również puzzle dla dorosłych, które miały odpowiednią dla nich tematykę, np. przedstawiały wydarzenia lub ówczesne osobistości.

Poza Anglią puzzle rozprzestrzeniły się w drugiej połowie XIX wieku, a zastosowanie pił włościcowych do wycinania puzzli pozwoliło uzyskiwać dokładniejsze elementy. Ponadto zaczęto również ciąć obrazki na elementy, które nie miały kształtów przyjętych na rysunkach. Natomiast wymyślne kształty powodowały, że puzzle były trudniejsze do ułożenia. Na początku XX wieku rozpoczęto maszynowo wykrawać elementy, co pozwoliło obniżyć koszty i spopularyzować tę formę rozrywki.

Największe seryjnie produkowane puzzle wyprodukowane przez firmę Ravensburger składają się z 32 256 elementów (544 × 192 cm, waga ok. 17 kg).



Największe puzzle na świecie (wpisane do księgi rekordów Guinnessa) ułożyło 1600 studentów Uniwersytetu Ekonomicznego w Ho Chi Minh w Wietnamie. Puzzle powstały 24 września 2011 i składały się z 551 232 elementów o wymiarach 2,5 × 2,5 cm każdy, zajmując powierzchnię 14,85 × 23,20 m.

Przygotował: Szymon Krężelok z klasy IV b

Międzynarodowy Dzień Pandy Wielkiej

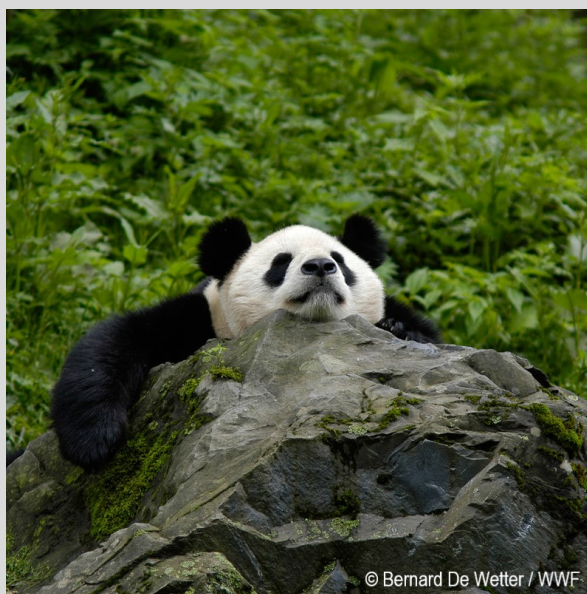
16 marca obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Pandy Wielkiej. Jest to jedno z bardziej lubianych zwierząt, kojarzone z przytulaniem, jedzeniem, spaniem i... uroczą nieporadnością. Na wolności osobniki żyją do 20 lat i ważą do 150 kg. Co warto wiedzieć o tych zwierzętach?

Panda - co to za zwierzę?

Przez wiele lat naukowcy nie wiedzieli, do jakiego zwierzęcia pandzie jest najbliżej. Odkryta została stosunkowo niedawno - bo raptem 150 lat temu i z początku zaliczano ją do rodziny szopowatych. Kojarzono ją przede wszystkim z pandą małą, jednak po przeprowadzeniu badań genetycznych okazało się, że zwierzętom tym najbliżej do niedźwiedzi.

Panda wielka zamieszkuje łańcuchy górskie, które są położone w prowincjach Syczuan, Gansu i Shaanxi w Chińskiej Republice Ludowej. Klimat, w którym żyje, jest zimny i wilgotny. Na wysokości 1 600–2 000 m n.p.m. rośnie las liściasty, w którym niektóre rośliny nie tracą liści na zimę. Panda odwiedza czasami te okolice, zwłaszcza w okresie wzrostu młodych pędów bambusa. Na wysokości 2 000–2 600 m n.p.m. występuje las mieszany, powyżej zaś, do wysokości 3 600 m n.p.m., rośnie las iglasty. Kolejne piętra roślinności to roślinność alpejska, nagie skały oraz strefa wiecznych śniegów, lecz panda nie przekracza granicy lasów iglastych. Jej siedliska występują na wysokości 2 500–3 200 m n.p.m. Schodzi ona regularnie do wysokości 2 000 m n.p.m., a niżej – rzadko.

Panda zagrożona wyginięciem była od połowy XX wieku. W 1970 r. na wolności żyło już tylko 1 000 pand. Dzięki współpracy WWF, rządu Chin oraz społeczności lokalnych udało się powstrzymać ich wymieranie, a w ciągu 40 lat populacja zwiększyła się aż o 80%. Dzięki temu Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody (IUCN) zmieniła stopień zagrożenia wyginięciem dla pandy wielkiej. Status w Czerwonej Księdze Gatunków Zagrożonych został obniżony z kategorii „gatunek zagrożony” do „narażony” na wyginięcie. W Polsce możemy je zobaczyć wyłącznie w ogrodach zoologicznych. W 2015 roku ich liczebność wynosiła 1 864 osobniki.



Pandy, chociaż są drapieżnikami, to żywią się przede wszystkim trawą, a konkretnie pędami, liśćmi i łodygami bambusa. Mimo to ich układ pokarmowy jest zbudowany bardzo podobnie do układów niedźwiedzi żywiących się mięsem, przez co duża część spożywanego roślin jest wydalana. W związku z tym zwierzęta te zajmują się głównie jedzeniem. W ciągu dnia muszą znaleźć i spożyć między 14 a 40 kilogramami bambusa. Na ten cel przeznaczają większość swojego dnia - od 12 do 16 godzin.

Pandy mają "przeciwstawne kciuki"

Pandy wielkie mają niejako "szósty palec". Jest to dodatkowa kość dłoni, której zwierzęta te używają niczym człowiek przeciwstawnego kciuka. Dzięki temu wyrostkowi mogą one skuteczniej objąć i chwycić pędy bambusa, co znacznie ułatwia pożywanie. A dla pand jedzenie to najważniejsza część życia.

Czarno-biały kamuflaż pandy

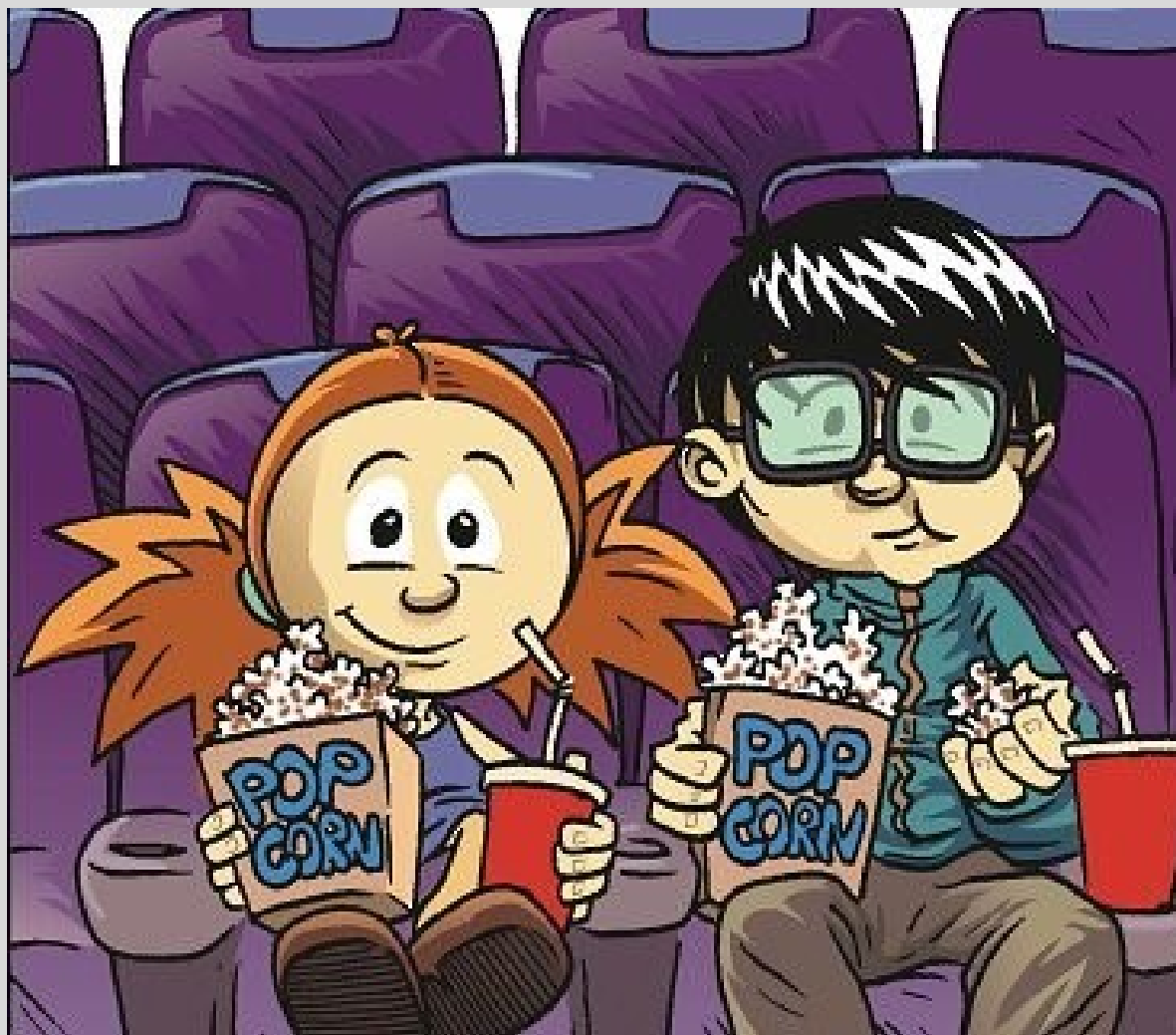
Pandy mają bardzo charakterystyczne, czarno-białe umaszczenie, niespecjalnie kojące się nam z kamuflażem, który stosują niemal wszystkie zwierzęta. Jednak niedźwiedzie te żyją często w wysokich górach, gdzie pojawia się śnieg i umaszczenie to faktycznie pozwala im się ukryć. Jednocześnie rozmieszczenie łat na pysku ułatwia osobnikom wzajemne rozpoznawanie się. W naturze zdarza się również, że zwierzęta nie stosują kamuflażu, zwłaszcza, jeżeli nie mają żadnych naturalnych wrogów.



Przygotowała: Laura Ferens z klasy IV b

Kinowy savoir vivre, czyli jak zachować się w kinie?

W trakcie oglądania filmu także obowiązują pewne podstawowe dobre maniery. Strój do kina może być bardziej codzienny i luźniejszy niż kreacja do teatru. Okrycia wierzchnie możemy zabrać ze sobą na salę. Dopuszcza się tam także wnoszenie drobnych przekąsek oraz napojów. Warto jednak wybierać jedzenie, które zapakowane jest w nieszeleszczące opakowania, aby nie rozpraszać innych osób siedzących na widowni. Podobnie jak w teatrze, w kinie także nie należy prowadzić rozmów ani korzystać z telefonów komórkowych, ponieważ ich światło może przeszkadzać pozostałym osobom. Powinniśmy także zachowywać umiar podczas zabawnych sytuacji, tak aby nasz śmiech nie rozbrzmiewał po całej sali i nie zakłócał głosu aktorów.



TAK zachowuję się w kinie:

Przychodzę na czas.

Zajmuję miejsce, które mam zaznaczone na bilecie.

Nogi i ubrania trzymam przy sobie, tak by nie przeszkadzać innym.

Jeśli coś mówię, komentuję – to bardzo cicho.

Jem i piję, nie mlaskając i nie siorbiąc.

Wyciszam dzwonek telefonu. Jeśli muszę go użyć, porozmawiać, wychodzę przed salę.

Papierki i inne śmieci wyrzucam po seansie do kosza.

Tak NIE zachowuję się w kinie:

Przepycham się na swoje miejsce tyłem do siedzących.

Głośno rozmawiam, ciągle komentuję to, co widzę na ekranie.

Rzucam papierkami i popcornem.

Zostawiam śmieci na podłodze lub siedzeniu.

Pstrykam fotki i kręcę filmiki.

Szeleszczę, czym tylko mogę.

Wychodzę często z sali i zmieniam miejsca

Słodkie i słone przekąski-czy są niezdrowe?

Czy słodkie i słone przekąski są zdrowe?

Na to pytanie odpowiedź znajdziesz w dzisiejszym artykule.

Najpopularniejsze słodkie przekąski: ciasteczka, żelki, ciasta, cukierki, batony.

Najpopularniejsze słone przekąski: krakersy, chipsy, paluszki, chrupki, orzeszki.

Czy słodkie i słone przekąski są złe?

Sięgając po słodkie jak i słone przekąski takie jak żelki, batony, ciasteczka, paluszki, chipsy dostarczamy swojemu organizmowi tzw. puste kalorie czyli energie bez dodatkowych wartości odżywczych.

Szkodliwe substancje w słodkich przekąskach (słodyszach) to:

- sztuczne słodziki
- syrop glukozowo-fruktozowy
- sztuczne barwniki.



Przykłady szkodliwości różnych przekąsek

Żelki

Podstawowym składnikiem żelek jest cukier i syrop glukozowy lub glukozowo-fruktozowy. Często składniki te znajdują się wysoko w składzie tych słodkości.



Chipsy

Podstawowym składnikiem chipsów są ziemniaki, zatem można by pomyśleć, że są zdrowe, nic bardziej mylnego. Chipsy zawierają w sobie: olej palmowy, zbyt dużo soli, oraz rakotwórczego akrylamidu. Codzienne lub częste spożywanie chipsów może prowadzić do takich chorób jak nowotwór, nadwaga itp.

Batony

W składzie batonów na wysokich miejscach znajdują się takie substancje jak cukier, który wpływa na utratę wapnia w organizmie, ale także benzoesan sodu, który jest bardzo niebezpieczny, ponieważ niszczy bakterie jelitowe.

Paluszki

Paluszki to mąka z dodatkiem drożdży i soli, sięgając po nie nie dostarczamy organizmowi bezużyteczne węglowodany, które powodują podniesienie się cukru we krwi.

Cukierki

Wszelkie ciągnące się cukierki mają okropny skład: cukier, syrop glukozowy, mleko w proszku, utwardzone tłuszcze roślinne, aromaty itp.

Czym w takim razie zastąpić np. nasze ukochane chipsy?

W sieci istnieje wiele ciekawych i przede wszystkim zdrowych przepisów na zamienniki niezdrowych przekąsek, istnieje również masa książek kucharskich z owymi przepisami.

Pamiętajmy, że wszystko jest dla ludzi, i raz na jakiś czas możemy sobie pozwolić na batonika czy ciastko (tym bardziej zdrowe ciastka), jednakże trzeba mieć umiar, ponieważ zbyt częste spożywanie tego typu przekąsek może prowadzić do wielu niebezpiecznych chorób.



Przygotowała: Hanna Ciasnocha z klasy VIII b



SZKOLNY KLUB LITERACKI „MIŁOŚNICY LITERATURY”

W Szkole Dobrego Serca

ROZDZIAŁ I

„Wuefowa tragedia”

Klasa IV c miała dzisiaj lekcję wychowania fizycznego. Gdy wszyscy w końcu się przebrali w odpowiednie stroje, weszli do sali gimnastycznej. Sala gimnastyczna w szkole Dobrego Serca była biała, to znaczy ściany i sufit były białe, a podłoga kolorowa. Sala była miejscem bardzo przyjemnym dla uczniów. Wszyscy dobrze się w niej czuli i chcieli ćwiczyć.

Wróćmy do lekcji w IV c. Uczniowie mieli najpierw rozgrzewkę. Podczas rozgrzewki grali „w rekiną”. Jedna osoba jest rekinem, a pozostali uczniowie muszą uciekać na drabinki, żeby rekin ich nie złapał. Na tej właśnie lekcji rekinem był Charlie.

Zabawa się zaczęła, wszyscy zaczęli uciekać na drabinki, które są przymocowane do ścian w sali gimnastycznej. Charlie zaczął się rozglądać. „Kogo by tu złapać?” - rozmyślał. Nela bała się, że rekin złapie ją, bo Charlie spoglądał na nią co chwilę. Starła się wejść wyżej. Nagle poślizgnęła się i spadła na podłogę. Dziewczęta zaczęły krzyczeć w niebogłosy. Charlie stanął jak wryty. Nie rozumiał, co się wydarzyło. Wszyscy, bardzo przestraszeni, zaczęli schodzić z drabinek i obstąpili leżącą Nelę. Pan Poterski natychmiast zadzwonił po pogotowie. Karetka przyjechała bardzo szybko. Ratownicy stwierdzili, że Nela straciła przytomność i postanowili natychmiast zabrać ją do szpitala. Na szczęście szpital był blisko szkoły.

Gdy ratownicy ułożyli Nelę bezpiecznie na noszach, ta niespodziewanie odzyskała przytomność. Zeszła z noszy i stwierdziła, że nic jej nie jest. W tym samym czasie koleżanka Neli -Dora pobiegła po telefon.

Pomyślała, że Nela na pewno będzie chciała zadzwonić do mamy. Nela podeszła do Dory po telefon i upadła, ale nie wypuściła z rąk komórki. Ratownicy kolejny raz ułożyli dziewczynę na noszach. Pan Poterski z nerwów nie mógł wymówić słowa. A Nela?

Nela zaczęła robić sobie zdjęcia. Tak! Zdjęcia! Wszyscy byli jeszcze bardziej zdziwieni.

Dziewczynka została odwieziona do szpitala. Pan Poterski z panią dyrektor czekali na wiadomości od rodziców Neli. Pod koniec drugiej lekcji nauczyciel przyszedł powiedzieć, że Nela ma tylko złamaną nogę i nic więcej jej się nie stało. Jakże był zdziwiony, gdy okazało się, że wszyscy już o tym wiedzą. Od kogo? Od samej Neli, która zdążyła już wstawić zdjęcia i opisać swój wypadek na instagramie.

Nela pokazała, że zawsze można znaleźć wesołe wyjście z sytuacji. Nie trzeba od razu rozpaczać. Nie uroniła ani jednej łzy. Cała klasa Neli czekała na powrót koleżanki do szkoły.

Autorki rozdziału: Ewa Kowalska i Oliwia Szachniewicz z klasy IV b



Egzamin ósmoklasisty z matematyki

Przygotowanie do egzaminu

Zastosowania matematyki

1. Obliczenia procentowe

Słowo procent oznacza jedną setną czegoś. 100% to jedna cała część. A więc: $10 - 100\% = 1$. Aby obliczyć procent z danej liczby najpierw trzeba zamienić procenty na ułamek dziesiętny, a następnie pomnożyć, tak jak w przykładzie:

Oblicz ile wynosi 15% z liczby 60

$15\% = 0,15$ (bo $15\% / 100\% = 0,15$)

$0,15 \cdot 60 = 9$

Odp.: 15% z liczby 60 to 9

W niektórych przypadkach łatwiej będzie nam zamienić procent na ułamek zwykły - wtedy możemy skrócić ze sobą liczby.

Aby obliczyć **o ile procent zmieniła się liczba** należy postępować tak jak w przykładzie:

Książka kosztowała 30 zł. Jej cenę obniżono o 10%. Ile wynosi cena książki?

cena książki przed obniżką - 100%

cena książki po obniżce - $100\% - 10\% = 90\% = 0,9$

cena książki po obniżce - $30 \text{ zł} \cdot 0,9 = 27 \text{ zł}$

Odp.: Cena książki wynosi 27 zł.

2. Obliczanie podatków

Na egzaminie ósmoklasisty najprawdopodobniej pojawi się obliczanie podatku VAT lub PIT. W przypadku obliczania podatku VAT wystarczy pomnożyć kwotę bez podatku razy 0,23 (podatek VAT to najczęściej 23% czyli 0,23) a następnie dodać wynik do kwoty bez podatku.

3. Odczytywanie wykresów i diagramów

Odczytywanie wykresów i diagramów jest jedną z najbardziej podstawowych czynności sprawdzanej na egzaminie. Prawie na pewno pojawi się co najmniej jedno zadanie dotyczące tego tematu. Ta czynność jest bardzo prosta. Trzeba jednak zwrócić uwagę na skalę (dla kilku wykresów może być inna) oraz na to od jakiej liczby zaczynają się dane (linia na wykresie nie zawsze musi zaczynać się na zerze!)

4. Podział proporcjonalny

Podział proporcjonalny polega na podzielenie danego odcinka, substancji, pola, itp. na części o określonych proporcjach. Przykład:

Podziel odcinek o długości 90 cm na trzy części w stosunku: 1:5:9

Podział w stosunku 1:5:9 najlepiej rozwiązać w ten sposób:

$$1x + 5x + 9x = 15x$$

$$90 = 15x \quad / :15$$

$$6 = x$$

$$x = 6$$

$$1x = 6$$

$$5x = 30$$

$$9x = 54$$

Odp.: Ten odcinek należy podzielić na części: 6cm, 30cm, 54cm.

5. Prawdopodobieństwo

Prawdopodobieństwo określa jaką szansę mamy na otrzymanie danego wyniku zachowując pełną losowość.

Prawdopodobieństwo to liczba wyników spełniająca dany warunek podzielona przez liczbę wszystkich wyników:

Przykładem prawdopodobieństwa może być rzut monetą. Jakie mamy szansę, że wyrzucimy reszkę?

$P = \frac{1}{2} = 50\%$ (Tylko jeden wynik spełnia warunek (reszka), są dwa możliwe wyniki (orzeł i reszka))

Oczywiście zakładamy tutaj monetę uczciwą (dobrze wyważoną)

Przy prawdziwych rzutach nie oznacza to jednak, że otrzymamy na przemian orła i reszkę. Dopiero kiedy wykonamy dużą liczbę rzutów (około 1000) zaczniemy dostrzegać, że połowa wyników to orły i połowa wyników to reszki.

Przygotował: Kacper Romuk z klasy VIII b

PRZED EGZAMINEM

Egzamin ósmoklasisty z języka polskiego

Jak napisać rozprawkę?

1. Przeczytaj uważnie temat rozprawki i **zastanów się, jaki jest twój pogląd** za zawartą w nim kwestię.
2. **Argumentuj za twoim rzeczywistym poglądem** – wypracowanie będzie dzięki temu mniej „sztuczne”, będzie ci też łatwiej znaleźć argumenty.
3. Znajdź **co najmniej trzy argumenty potwierdzające twój pogląd**. Jeśli zdecydowałeś się na podanie argumentów zarówno „za”, jak i „przeciw”, znajdź co najmniej trzy każdego rodzaju.
4. **Wypisz w brudnopisie wszystkie argumenty**, jakie przyjdą ci do głowy, a następnie uszereguj je według jakiegoś kryterium, np.: ważności, siły oddziaływania na słuchacza (czytelnika), stopnia wiarygodności itp. W rozprawce **użyj tych argumentów, które uznałeś za najlepsze**.
5. Pomyśl, czy do tematu rozprawki pasują jakieś **znane ci cytaty**. Jeśli tak, wypisz je i zastanów się, jak wpleść je w tekst.
6. **Napisz plan rozprawki** i ściśle się go trzymaj.

Nie zapominaj o **ciekawym wstępie i zakończeniu**. Służą one nie tylko wprowadzeniu tezy (hipotezy) i podsumowaniu twojego wyводу, ale też mają zaciekać odbiorcę, więc nie lekceważ ich.

BUDOWA ROZPRAWKI

1. Wstęp

Wstęp rozprawki stanowi pierwszą jej część, od niego należy rozpocząć pisanie rozprawki. W tej części powinno się sformułować:

- tezę (twierdzenie), którą w dalszej części będziemy bronić lub udowadniać,
- hipotezę (przypuszczenie), co do którego nie mamy pewności, zatem rozważamy je, by ostatecznie ocenić jego słuszność.

Oprócz zaprezentowania stanowiska autora, we wstępie powinno się również określić problematykę pracy.

2. Rozwinięcie

Rozwinięcie to najbardziej obszerna część rozprawki. Powinna być bogata w argumenty i dowody popierające punkt widzenia autora. Jeśli mamy do czynienia z rozprawką z hipotezą, powinniśmy przeanalizować wszystkie argumenty „za” i „przeciw”. Każdy argument zasługuje na kilka zdań wyjaśniających, dodatkowo powinien go popierać pasujący przykład pochodzący ze źródła, np. zaczerpnięty z literatury.

Dobrym pomysłem jest rozpoczęcie pracy od sformułowania argumentów, których prawdziwość potwierdza się w dalszej kolejności. Najlepiej oczywiście zacząć od tych najsilniej potwierdzających założoną tezę. Nie powinno być ich jednak zbyt wiele - zaleca się, by argumentów było około dwóch-czterech.

3. Podsumowanie

W podsumowaniu powinny znaleźć się wnioski, sformułowane w taki sposób, by skłaniały odbiorcę do refleksji. Trzeba też uważać, by nie powtarzać tego, co było we wstępie. Jest to częsty błąd popełniany przez autorów, szczególnie jeśli chodzi o powielenie zawartej we wstępie tezy.

Jak rozpocząć rozprawkę? Jak ją zakończyć?

Zwroty pomocne przy pisaniu rozprawki - przykła-

dy:

Rozprawkę warto zacząć od jednego z poniższych zwrotów:

- Warto się zastanowić nad tym, czy...
- Czy prawdą jest, że...
- Zamierzam skupić się na...
- Na początku zastanowię się nad znaczeniem...
- Problem, który chciałabym poruszyć...
- Warto rozważyć...
- Powszechnie sądzi się, że...
- Celem moich rozważań jest...

Argumentacja:

- Swoje rozważania zacznę od...
- Punktem wyjścia do moich rozważań jest...
- Podam jeszcze jeden przykład...
- Chcę zaznaczyć, że...
- Przejdę do kolejnego zagadnienia...
- Z tego wynika, że...
- Jest to jeden z dowodów...
- Nie sposób nie zauważyć, że...
- Wszystko wskazuje na to, że...
- Należy nadmienić, że...
- Jak wynika z przytoczonych argumentów (faktów, dowodów), ...
- Z uwagi na...
- Zebrane tu przykłady potwierdzają ...
- Z tego również powodu...
- Przywołajmy zatem kolejny przykład...
- W świetle przedstawionych rozważań...

Zwroty, które podkreślenie subiektywizm wypowiedzi:

- Sądzę, że...
- Uważam, że...
- Według mojej opinii...
- Myślę, że...
- Moim zdaniem...
- Według mnie...

Zwroty zwiększające spójność:

- toteż, czyli, zatem, bowiem
- z jednej strony..., z drugiej strony zaś ...
- jak wiadomo...
- odnosząc się do...,
- mianowicie...
- nie tylko..., ale także...

Wprowadzanie cytatów, czyich sądów, opinii:

- Posłużę się tu przykładem z..., w którym mówi się o...
- Podobne stanowisko w tej sprawie zajmuje...
- Warto zwrócić uwagę również na opinię...
- Podobnych dowodów dostarczają nam przykłady wypowiedzi...
- Potwierdza to następujący fragment...
- Świadczy o tym następujący cytat: ...

Jak zakończyć rozprawkę?

- Podsumowując rozważania, stwierdzam, że...
- Z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że...
- Wszystkie przedstawione przykłady wskazują/ pozwalają sądzić, że...
- Myślę, że powyższe przykłady dowodzą, że
- Podsumowując,...
- Na zakończenie warto więc...
- Spróbujmy podsumować...

REDAKCJA GAZETKI SZKOLNEJ

„KROPECZKA”

MAJA ŚWIRBUT - redaktor naczelny

Oliwia Szachniewicz

Laura Ferens

Nadia Dul

Dagmara Baczewska

Gabriela Czyżowicz

Marika Marczuk

Hanna Ciasnocha

Oliwia Okoń

Kornelia Kupnicka

Ewa Kowalska

Kacper Romuk

Szymon Krężelok

Opieka: Agnieszka Drabik
